

GRAŻYNA HALKIEWICZ-SOJAK

CYPRIAN NORWID WOBEC IDEI INSUREKCYJNEJ  
– W ŚWIETLE STANU BADAŃ

Cyprian Norwid był także pisarzem politycznym. Zwłaszcza wtedy, gdy przyspieszała akcja w politycznym teatrze Polski, Europy i świata, pisarz starał się zrozumieć bieżące wydarzenia, utrwalając je w słowie i rzutując na szersze historyczne tło. Tak było i u schyłku lat czterdziestych XIX wieku, i w okresie Powstania Styczniowego. Istnieją liczne świadectwa politycznego zaangażowania Norwida w polskie sprawy przedpowstaniowe i powstaniowe; składa się na nie korpus około sześćdziesięciu tekstów, w którym nie dominują utwory literackie. Przeważają listy, przede wszystkim te adresowane do Karola Ruprechta, Mariana Sokołowskiego, Józefa B. Zaleskiego, Ludwika Mierosławskiego, a także: memoriały, noty i artykuły publicystyczne. Może dlatego badacze podejmujący temat stosunku Norwida do powstania czy też generalnie – do idei insurekcyjnej, częściej skupiali uwagę na rekonstrukcji poglądów politycznych pisarza i w pierwszej kolejności odwoływali się do korespondencji i publicystyki, traktując wiersze i poematy jako zmetaforyzowaną syntezę opinii i idei wyrażonych pełniej w tekstach dyskursywnych. W konsekwencji przeważa perspektywa wypracowana w obrębie historii idei, a sztuka interpretacji poezji pełni tutaj raczej rolę służebną. Wyjątek stanowi studium Zofii Stefanowskiej *Norwida spór o powstanie*, w którym autorka właśnie interpretację wierszy i jej intertekstualny kontekst umieściła w centrum swojej refleksji<sup>1</sup>.

Temat stosunku artysty do styczniowej insurekcji ma już dosyć długą tradycję badawczą, co jednak wcale nie znaczy, że obszerną i zakończoną konkluzjami zamykającymi problem. Jest raczej przeciwnie – rekonstruując stan badań, potykamy się o rozbieżne interpretacje i odmiennie puentujące je wnioski. Proponuję przyjrzeć się na wstępie tym rozbieżnościom i zapytać o ich źródła.

---

<sup>1</sup> Z. STEFANOWSKA. *Norwida spór o powstanie*. W: *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego*. Pod red. J.Z. Jakubowskiego, J. Kulczyckiej-Saloni, S. Frybesa. Warszawa 1964 s. 68-90. Z. STEFANOWSKA. *Spór o powstanie*. W: Z. STEFANOWSKA. *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*. Lublin 1993 s. 83-104.

Jako pierwszy podjął interesującą mnie tutaj kwestię Adam Krechowiecki w swojej monografii z 1909 r.<sup>2</sup> Opierając się na niepełnym jeszcze wówczas materiale źródłowym<sup>3</sup> i zestawiając Norwidowską reakcję na sprawę polską z tomem wierszy Józefa B. Zaleskiego i innych polskich poetów tamtego czasu, doszedł do wniosku, że Norwid patrzył na narodowyzwolenczą walkę Polaków z chłodnym dystansem kosmopolity. Pisał:

Nie podziеляjąc zapałów czy złudzeń ogólnych, Norwid sarkauł na „fałszywy patriotyzm”, w najbardziej gorących chwilach zdobywał się na „trzeźwość” poglądów, tworzył plany kongresów militarnych, wygłaszał teorie bez zapału, stojąc zawsze na stanowisku ogólnem – ludzkości, nie narodu. Stanowisko to odbiło się i na jego utworach literackich i poetycznych, w których, z małym bardzo wyjątkiem, brak nuty, dźwięczącej tak rozgłośnie w utworach wszystkich poetów społecznych. [...] Już nawet katastrofa r. 1863 nie zdołała zelektryzować duszy poety i wywołać żywszego tętna. Przesiąkła goryczą zdobyć się już mogła tylko na zimną teorię [...].<sup>4</sup>

Taką ocenę popularyzowały, już w niepodległej Polsce, głosy publicystów, np. Adolfa Nowaczyńskiego czy Rajmunda Bergła<sup>5</sup>. Ale spotkała się ona także ze zdecydowanym sprzeciwem, który najpełniej zabrzmiał w publikacjach Tadeusza Makowieckiego – najpierw w polemice ze Stanisławem Cywińskim w 1925 r.<sup>6</sup>, a cztery lata później w studium opublikowanym w „Pamiętniku Literackim”<sup>7</sup>. Makowiecki zwrócił uwagę na procesualny charakter kształtowania się politycznych poglądów Norwida, wskazał ich źródła w przeżyciu i przemysłeniu wydarzeń lat 1846 i 1848 i dowodził, że w okresie 1861-1864 postawa pisarza zmieniła się, nie była monolitem, o którym można mówić jako o statycznej koncepcji. Wiersze z 1861 r. (*Improwizacja na zapytanie o wieści z Warszawy, Żydowie polscy, Sariusz*) wyrażają podziw dla heroicznych postaw manifestantów i żarliwe współprzeżywanie. W miarę rozwoju wydarzeń emocje poety wygasły i zastępowyły je projekty myśliciela, który chciał się włączyć w narodowe działanie,

---

<sup>2</sup> A. KRECHOWIECKI. *O Cyprianie Norwidzie*. T. I-II. Lwów 1909.

<sup>3</sup> Badacz miał do dyspozycji tom *Poezji* wydany w Lipsku u Brockhousa w 1863 roku oraz opublikowane tamże *Dwa rapsody*, a także teksty Norwida, które ukazały się na łamach „Chimery” Miriama (Zenona Przesmyckiego).

<sup>4</sup> A. KRECHOWIECKI. *O Cyprianie Norwidzie*. T. II s. 186-187.

<sup>5</sup> R. BERGEL. *Norwid a rok 1863*. „Głos Narodu” 1926 nr 36; A. NOWACZYŃSKI, artykuł pod takim samym tytułem, „Gazeta Warszawska” 1929 nr 27.

<sup>6</sup> Por. M. BUŚ. *Norwidyci. Konteksty*. Kraków 2008 s. 161, 166.

<sup>7</sup> T. MAKOWIECKI. *Norwid wobec powstania styczniowego*. „Pamiętnik Literacki” 26: 1929 z. 4; przedruk w: T. MAKOWIECKI. *Poeta i myśliciel. Rozprawy i studia o Norwidzie*. Pod red. E. Chlebowskiej, W. Torunia. Lublin 2013 s. 97-125.

pracując nad organizowaniem opinii w kraju i za granicą; stąd projekt wydawania nowego dziennika, który miałby prezentować Zachodowi polskie idee i polski punkt widzenia. Stąd formułowanie zasad, którymi powinna się kierować polska polityka wobec Rosji<sup>8</sup>. Troska o los walczących znalazła wyraz w postulatach złagodzenia okrucieństw wojny poprzez powrót do rycerskiego etosu z jednej strony, a z drugiej – demokratycznie ustalane reguły, które miały wypracować europejski kongres militarny zajmujący się sposobem opieki nad rannymi i jeńcami obydwu walczących stron. Makowiecki wskazywał, że w miarę jak te postulaty trafiały na barierę niezrozumienia lub obojętności, narastała gorycz poety i pojawiały się akcenty ironii i żalu. Wzmacniało je także to, że Norwid rozumiał naród organicznie. W rapsodzie *Niewola*, opublikowanym w 1864 roku, pisał:

Wierzę – że naród trwa, bo cierpi noże;  
Wiem, że organizm tylko krew łąć może –

Wierzę – iż główną przeto powinnością  
Znać ów organizm, krzepić go miłością –

Oczekiwał zatem organicznych działań w kwestii narodowej i tak to wyrażał, pozostając w kręgu organicznej metaforyki:

Że: aby pomóc bolem złożonemu,  
Nie dość organizm lepszy wyśnić jemu,  
Ucząc, iż będzie duchem, jak spróchnieje,  
Lecz rany zamknąć, życia wlać nadzieję –<sup>9</sup>

Widział jednak przeszkody, które uniemożliwiały skuteczność czy nawet sformułowanie strategii narodowej terapii. Makowiecki uważał, że Norwid upatrywał przyczyn takiego stanu rzeczy w pięciu czynnikach: rozbieżności między aspektem narodowym i społecznym, nieciągłości zbiorowego wysiłku, nikłej roli społecznej inteligencji, skłonności do bezrefleksyjnego naśladownictwa obcych wzorów oraz oczekiwaniu na nadprzyrodzoną interwencję w bieg dziejów<sup>10</sup>. W przeciwieństwie do Krechowieckiego Makowiecki nie odczytywał Norwidowskich

<sup>8</sup> Zasady te pisarz najpełniej wyłożył w liście do Karola Ruprechta z 1 września 1863 roku.

<sup>9</sup> C. NORWID. *Pisma wszystkie*. T. I-XI. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki. Warszawa 1971-1976 (dalej: PWsz). C. NORWID. *Niewola*. PWsz III, 391. Utwór, napisany najprawdopodobniej w roku 1849, został wydany w lipskiej oficynie Brockhousa dopiero w roku 1864 (*Niewola i Fulminant, 1849-1864. Dwa rapsody*, przez Cypriana Norwida. Lipsk 1864).

<sup>10</sup> Por. T. MAKOWIECKI. *Poeta i myśliciel* s. 117-118.

koncepcji jako świadectwa dystansu i kosmopolitycznego chłodu wobec stycznio-  
wych zapaleńców, ale jako wyraz żarliwego zaangażowania w narodowe sprawy.

Stefanowska podzielała stanowisko Makowieckiego, ale oglądała je z innej  
strony. Wyszła od interpretacji wierszy i zawartych w nich śladów Norwidow-  
skiego dialogu z romantyczną poezją i historiozofią. Prowadziło to w konsekwencji do odmiennego rozłożenia akcentów i wskazania innych problemów niż podkreślane przez poprzedników. W studium *Norwida spór o powstanie* na pierwszym planie znalazła się interpretacja wierszy oraz analiza występujących w nich nawiązań do twórczości wieszczów. Stefanowska wskazała na poetycki dialog ze Słowackim i Krasińskim w *Sariuszu*, na aluzje do Mickiewiczowskiego *Składu zasad* w wierszu *Żydowie polscy*, na pokrewieństwo poetyckiego obrazu Rosji w *Ustępie* do III części *Dziadów* i w Norwidowskiej pieśni *Do wroga*. Analiza tych aluzji i reminiscencji pozwoliła jej na sformułowanie tezy o romantyczności Norwida jako poety i historiozofa, na uznanie, że „jako liryk powstania stycznio-  
wego okazał się zadziwiająco wiernym kontynuatorem tradycji wielkich poprzedników”<sup>11</sup>. Badaczka pytała też o idee, które ewokują polityczne wiersze Norwida doby powstania stycznio-  
wego. Uznała, rozpatrując problem z perspektywy historyka idei, że jest on poetą – spadkobiercą myślenia historiozoficznego ukształtowanego w okresie Wiosny Ludów i tamte miary przykładał do opisu i oceny wydarzeń lat sześćdziesiątych. Świadczy o tym, zdaniem Stefanowskiej, kilka wątków jego myśli: organiczne rozumienie narodu, koncepcja, wedle której wydarzeniami dziejotwórczymi („historycznymi”) są tylko te, które stanowią wyraz idei, związany z tym misjonizmem<sup>12</sup>. Podobnie jak Makowiecki, badaczka uważała, że w takim kontekście historiozoficznym prawo do niepodległości nie było traktowane jako bezwarunkowe, domagało się uzasadnienia i zostało powiązane z urzeczywistnieniem misji, którą naród wypełnia z Bożego wyroku.

Dla Norwida jako dla romantyka wypadki historyczne o tyle miały walor, o ile symbolizowały określone idee. Jeśli historia ma mieć sens, to musi być historią wielkich idei, czytelnych przez działania ludzi. Punktem wyjścia do rozumienia historii jest misja narodu polskiego. Jaką misję realizuje naród polski poprzez partyzanckie akcje Powstania Stycznio-  
wego? Oto wielkie, ciągle ponawiane pytanie, jakie Norwid stawia wypadkom. Załamanie rewolucyjnych ru-

---

<sup>11</sup> Z. STEFANOWSKA. *Strona romantyków* s. 103. Takie rozpoznanie przygotowywało tezy późniejszej rozprawy, w której autorka dowodziła, odwołując się do znacznie szerszego kontekstu interpretacyjnego, że macierzystym tłem ideowym i estetycznym jest dla twórczości Norwida romantyzm (por. Z. STEFANOWSKA. *Norwidowski romantyzm*. „Pamiętnik Literacki” 59: 1968 z. 4 s. 3-23).

<sup>12</sup> Termin używany tu w rozumieniu wypracowanym w rozprawach Andrzeja Walickiego; np. A. WALICKI. *Między literaturą, religią a polityką*. Warszawa 1983.

chów Wiosny Ludów wyträciło ten klucz do rozumienia dziejów, jakim była solidarność ludów europejskich. Jaka więc jest historyczna misja powstańców 1863 r.? Jak wytłumaczyć miejsce powstania w historii, czy uzasadnić aspiracje niepodległościowe Polaków? Wszystko, co – wierszem i prozą – napisał Norwid na temat powstania, da się sprowadzić do serii odpowiedzi na to pytanie. Stosunek Norwida do powstania to historia rozpaczliwego poszukiwania właściwego sensu tej walki<sup>13</sup>.

Zauważmy na marginesie, że „rozpaczliwe poszukiwanie sensu” nie jest obojętnością i znakiem dystansu. W konkluzji Stefanowska uznała Norwidowskie myślenie o historii i polityce z początku lat sześćdziesiątych za anachroniczne i uważała, że poeta też to dostrzegał – stąd ironiczne zabarwienie wielu jego tekstów<sup>14</sup>. Konkluzje Makowieckiego i Stefanowskiej łączy odczytanie w Norwidowskich utworach emocjonalnego napięcia i zaangażowania, a nie – zdystansowanej obojętności, jak interpretował Krechowicki. Badacze ci widzą w pisarzu raczej zwolennika idei insurekcyjnej, szukającego dla niej historiozoficznej podstawy niż jej przeciwnika.

Styl lektury Krechowickiego powrócił jednak również i to w czasach nam bliższych. W 1988 roku ukazała się w Paryżu książka Jacka Trznadla *Polski Hamlet czyli kłopoty z działaniem*<sup>15</sup>. Bohaterem obszernej części tego historyczno-literackiego eseju, zatytułowanej *Hamlet jako Quidam*, jest Norwid. Trznadel uznał na wstępie, że hamletyczny charakter postawy poety wynikał z przyjęcia przezeń alternatywy, w myśl której powinnością poszczególnych epok historycznych jest „albo myśl i słowo, albo czyn i działanie”<sup>16</sup>. Ponieważ pisarz swoją epokę postrzegał jako czas myśli i słowa, które miało dopiero przygotować przyszłe działanie, zatem wszystkie polskie czyny polityczne, które dokonały się za jego życia uważał za „niewczesne, niepotrzebnie wyprzedzające myśl”<sup>17</sup>. Zdaniem Trznadla Norwid podobnie traktował rewolucje socjalne i narodowe powstania i żadna z tych form politycznego działania nie znajdowała jego aprobaty. W konsekwencji badacz uznał Norwida za jednego z patronów antyinsurekcyjnego nurtu w polskiej kulturze. Jako wnikliwy czytelnik utworów poety nie

<sup>13</sup> Z. STEFANOWSKA. *Strona romantyków* s. 92.

<sup>14</sup> Nie jest to, moim zdaniem, teza bezdyskusyjna i przekonująco dowiedziona w przywoływanym studium. Na jej poparcie zabrakło argumentów, które wynikałyby z porównania wierszy politycznych Norwida z okresu Wiosny Ludów z utworami poetyckimi z czasu Powstania Styczniowego.

<sup>15</sup> J. TRZNADEL. *Polski Hamlet czyli kłopoty z działaniem*. Paryż 1988. W tekście niniejszego studium odsyłam do drugiego, rozszerzonego wydania tej pracy [Warszawa 1995].

<sup>16</sup> Tamże s. 137.

<sup>17</sup> Tamże s. 138.

mógł jednak nie dostrzec, że taka teza jest uproszczeniem i przeczy jej zwłaszcza liryka z 1861 roku, a także późniejszy *Fortepian Szopena*<sup>18</sup>. Nie rewidując swojej nadrzędnej tezy, Trznadel uznał te przykłady za wyraz wewnętrznych sprzeczności poetyckiej myśli autora, przyznając wszakże, że w utworach podejmujących temat manifestacji z 1861 roku „znaleźć można akcenty *tragicznego heroizmu*”, a w finale *Fortepianu Szopena* – apoteozę ofiary, nawiązującą do mickiewiczowskiego romantyzmu. W podobnym nurcie czytania Norwida mieści się również artykuł Wiktora Weintrauba *Norwid wobec powstania styczniowego*<sup>19</sup>. Zawarta w nim i mocno podkreślana teza, głosząca, że poeta był zdecydowanym i konsekwentnym przeciwnikiem jakichkolwiek zbrojnych wystąpień, nie została tam przekonująco uargumentowana i razi arbitralnością, a niekiedy jest sprzeczna ze szczegółowymi spostrzeżeniami autora<sup>20</sup>. Linie lektury zapoczątkowaną w interesującym mnie tutaj aspekcie przez Krechowickiego zamyka, jak na razie, interpretacja Wiesława Rzońcy, który podkreślał antyromantyczne i antyinsurekcyjne akcenty w utworach poety. To spostrzeżenie uznał za argument na rzecz tezy swojej rozprawy o generalnie postromantycznej i premodernistycznej postawie autora<sup>21</sup>. Ważnym kontekstem dla prac Trznadla i Rzońcy są wcześniejsze rozpoznania Andrzeja Walickiego, który analizował pisma Norwida z perspektywy historyka idei i akcentował sprzeciw pisarza wobec koncepcji mesjanistycznych polskiego romantyzmu<sup>22</sup>.

W najnowszych pracach o insurekcyjnym wątku w pisarstwie Norwida dominuje powrót do szczegółowej analizy pojedynczych motywów, tematów i utworów, a wnioski, które autorzy wyprowadzają z tych badań współtworzą raczej wizerunek Norwida jako odnowiciela i kontynuatora idei niepodległościowej niż jej przeciwnika<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> Jacek Trznadel, pisząc *Polskiego Hamleta*, był autorem ważnej dla norwidologii pracy *Czytanie Norwida*, zawierającej odkrywcze interpretacje, np. poetyckiej refleksji nad czasem czy funkcji motywu ruin (J. TRZNADEL. *Czytanie Norwida. Próby*. Warszawa 1978).

<sup>19</sup> W. WEINTRAUB. *Norwid wobec powstania styczniowego*. Przeł. R. Werpachowski. „Studia Norwidiana” 12-13: 1994-1995 s. 3-17.

<sup>20</sup> Ten tekst nie ma być może pełnej autorskiej sankcji; został wydobyty z archiwum profesora już po jego śmierci i przełożony z języka angielskiego.

<sup>21</sup> W. RZOŃCA. *Norwid a romantyzm polski*. Warszawa 2005. Niekonsekwencją autora tej rozprawy jest to, że odwołuje się on aprobatywnie do interpretacji Stefanowskiej, formułując konkluzje przeciwne wobec jej wniosków.

<sup>22</sup> A. WALICKI. *Cyprian Norwid: trzy wątki myśli*. W: A. WALICKI. *Między literaturą, religią a polityką*.

<sup>23</sup> Por. np. M. WOLNIEWICZ. *Historia – polityka – eschatologia. Rosja w projekcie propagandy powstańczej Cypriana Norwida*. „Sensus Historiae”. T. VII, IX: 2012; W. TORUŃ. *Norwid o Niepodległej*. Lublin 2013.

Z zestawienia głosów badaczy, którzy pisali o stosunku Norwida do Powstania Styczniowego i na tym tle – szerzej – o relacji poety wobec idei insurekcyjnej, wynika zaskakująca konkluzja. Interpretatorzy odwoływali się do tego samego korpusu tekstów, a dochodzili do odmiennych ustaleń w kilku kluczowych kwestiach. Za zwolennika idei insurekcji, dopuszczającego pod pewnymi warunkami walkę zbrojną, uznawali poetę: Makowiecki, Stefanowska, Toruń, Wolniewicz. Za jej przeciwnika: Krechowiecki, Weintraub, Trznadel i Rzońca. Podobnie zróżnicowane były odpowiedzi na pytanie: Czy poglądy historyzoficzne Norwida, stanowiące podstawę oceny wydarzeń lat 1861-1864, są proweniencji romantycznej? Pozytywnie odpowiadali Makowiecki i Stefanowska, Walicki i Weintraub dostrzegali – opozycyjne wobec romantyczności – zabarwienie neoklasykistyczne, Rzońca widział antycypację postawy, którą przyniósł modernizm. Odmiennie postrzegali badacze także postawę odautorskiego podmiotu. Krechowiecki akcentował kosmopolityzm jako cechę dominującą, na postawę autorskiego „ja” jako intencjonalnie „zewnątrzną” wobec polskości wskazywali: Weintraub i Trznadel, a nieco ostrożniej – Walicki. Pozostali badacze zajmujący się insurekcyjnym wątkiem nie mieli wątpliwości, że Norwid analizuje sytuację, patrząc z wnętrza polskich spraw. Różnice zdań dotyczyły także emocjonalnego nacechowania poetyckiego głosu. Krechowiecki i Trznadel widzieli tutaj uczuciowy chłód i dystans; inni interpretatorzy albo nie poruszali tej kwestii, albo akcentowali ślady silnego wyrazu emocji (Stefanowska, Toruń).

Interesujące wydaje się w tym kontekście pytanie o źródła tych rozbieżności. Można wskazać przynajmniej na cztery czynniki, które uwarunkowały tutaj niejednoznaczność historycznoliterackich opinii. Pierwszy z nich wiąże się z niekonsekwencjami i wahaniami w refleksji Norwida. Pisarz wypracował spójne poglądy dotyczące polityki i mechanizmów historii u schyłku lat czterdziestych XIX stulecia, zawarł je i w napisanych wówczas utworach poetyckich, i w prozie dyskursywnej, i w korespondencji. Pod wpływem wydarzeń politycznych i nowych zjawisk społecznych u progu lat sześćdziesiątych ten zespół diagnoz i przekonań przechodził kryzys. Poeta szukał odpowiedzi na pytania, które wcześniej wydawały mu się już rozstrzygnięte. Twórczość pisarska czasu Powstania Styczniowego jest więc raczej zapisem rozterek i prób rozumienia niż monolityczną koncepcją. Po drugie, różnice zdań wynikają z przyjęcia przez poszczególnych badaczy hipotezy bądź o względnej stałości historyzoficznych i metapolitycznych poglądów Norwida, bądź przeciwnie – przekonania o ich zmienności. Interpretatorzy prezentujący podejście synchroniczne (Walicki, Trznadel) są bardziej skłonni podkreślać dystans Norwida wobec powstania, niż ci, którzy wybrali perspektywę diachroniczną (np. Makowiecki, Toruń). Po trzecie – odmiennie rozłożenie akcentów wynika niekiedy z dążenia do udowodnienia tezy

o romantycznym zakorzenieniu myślenia poety (Stefanowska) lub przeciwnie – z przekonania o jego antyromantyczności (Rzońca). I wreszcie – czynnikiem różnicującym opinie jest czas interpretacji i jego polityczny kontekst. Krechowicki pisał swoją książkę *O Norwidzie* niedługo po rewolucji 1905 roku, gdy narastały aspiracje i niepodległościowe nadzieje Polaków. Pamiętał też o swojej tradycji rodzinnej, która splotła się z narodową historią; jego ojciec był powstańcem styczniowym i został dotkliwie doświadczony represjami po upadku insurekcji. Trznadel i Weintraub podjęli temat w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku – po stłumieniu zrywu „Solidarności”, w cieniu stanu wojennego. Czas historyczny, mimo odmienności obydwu momentów, miał tę cechę wspólną, że sprzyjał raczej niecierpliwemu oczekiwaniu na radykalną zmianę niż niespiesznemu dojrzewaniu idei. Myśl Norwida mogła się w tej sytuacji wydawać nazbyt umiarkowana. Trznadel zresztą wyraźnie odsłania polityczne konteksty czasu pisania, na co pozwala mu eseistyczna forma. Makowiecki i Stefanowska odczytywali przedstyczniowe i postyczniowe myślenie Norwida w warunkach względnej stabilizacji, przy czym Stefanowska ze świadomością istnienia cenzury wyczulonej na wątki związane z relacjami polsko-rosyjskimi. Nie tłumaczy to zadowalająco różnicy w odczytaniach myśli poety, ale stanowi jedną z jej przesłanek.

Chcę zwrócić uwagę na aspekt, który nie pogodzi wskazanych wyżej różnic w interpretacjach i ocenach problemu, ale być może oświetli ich podłoże – na Norwidowską percepcję czasu. Refleksja nad naturą i funkcją czasu jest częstym tematem utworów poety, niekiedy sygnalizowanym już w tytułach (np. *Czasy, Przeszłość, Przeszłość i przyszłość*). W maju lub czerwcu 1863 roku pisał Norwid do Leona Kaplińskiego:

Widać, że skazany jestem na tę straszliwą przytomność, która odejmując cięń – przeszłości i przyszłości – jaskrawość skulpturalne uobecnia całokształty<sup>24</sup>.

Semantyczna analiza tego silnie zmetaforyzowanego wyznania prowadzi jedynie do sformułowania interpretacyjnej hipotezy. Po odjęciu przeszłości jej cieni (niejasności, a może niuansów) pozostanie czysta idea jak biała rzeźba grecka po zmyciu barw przez wodę i czas. Z kolei odjęcie przyszłości tego, co jaskrawe, może oznaczać rezygnację z wyrazistości, z jednolitych, utopijnych projektów. Autor tego wyznania staje wobec esencjonalnie postrzeganej tradycji konfrontowanej z wymagającą wysiłku, niejasną przyszłością. Takie rozpoznanie własnej sytuacji egzystencjalnej koresponduje z wcześniejszym, zawartym w liście do Konstancji Górskiej z 1862 roku: „[...] dzisiejszej Polski

---

<sup>24</sup> PWSz IX, 100.



obywatelem nie jestem, tylko trochę przeszłej i dużo-przyszłej”<sup>25</sup>. Te korespondencyjne świadectwa sposobu odczuwania relacji „ja” wobec czasu mogą stanowić klucz do zrozumienia podmiotowej perspektywy kształtującej wiersze pochodzące z tego samego okresu, co cytowane listy.

W marcu 1861 roku napisał poeta *Improwizację na zapytanie o wieści z Warszawy*. Wiersz został skomponowany jako fragment dialogu – odpowiedź na zadane wcześniej pytanie.

Pytasz: co mówię, gdy warszawskie dziecię  
Wstawa oparte na cudzie?  
Bogu dziękuję, że jeszcze na świecie  
Są oryginalni ludzie!<sup>26</sup>

Taka forma jest tutaj retoryczną figurą, która ma za zadanie wzmocnić perswazyjną siłę wyrazu przy zachowaniu wrażenia kolokwialnego charakteru sytuacji. Ton odpowiedzi kontrastuje jednak z taką sytuacją, nie ma nic z potocznej rozmowy, przeciwnie – uderza wzniosłością, którą kreuje i modlitewny zwrot, i refleksja wprowadzająca ogólnoludzką perspektywę, i odniesienie wieści z Warszawy do źródłowych wzorów europejskiej kultury – biblijnych (motyw Dawida) i greckiego eposu (motyw Achilleśa)<sup>27</sup>. A czego dotyczyły wieści z Warszawy? Wiersz był poetycką reakcją na docierające do Paryża wiadomości o manifestacjach z końca lutego 1861 roku. Pierwsza z nich odbyła się na warszawskim Starym Mieście 25 lutego, w 30. rocznicę bitwy o Olszynkę Grochowską, druga – dwa dni później, z żądaniem uwolnienia studentów aresztowanych w trakcie rocznicowego zgromadzenia. Doszło wtedy do starcia manifestantów z oddziałem Kozaków, poległo pięciu Polaków, kilkunastu zostało rannych. Pogrzeb zabitych (2 marca) zgromadził tłumy mieszkańców Warszawy. Kontekst polityczny oświetla genezę, ale nie ujednoznacza semantyki utworu. Do pytań skłania już lektura pierwszej strofy, bo cóż to znaczy, że „warszawskie dziecię wstawa oparte na cudzie”? Za cud można uznać podnoszenie się z niewoli, historyczne powstawanie z martwych. Ale można też tutaj widzieć cud przywracania pamięci. Taki interpretacyjny kontekst podsuwa fragment listu Norwida do Mariana Sokołowskiego odnoszący się do tych samych wypadków, które monumentalizuje poeta w wierszu. Dopominając się o uczczenie ofiar, autor listu pisał:

<sup>25</sup> Tamże s. 42-43.

<sup>26</sup> PWsz I, 338.

<sup>27</sup> Pojawia się tutaj podobna motywika, jak w wierszu *Moja ojczyzna* napisanym niewiele wcześniej – w styczniu 1861 roku – a odczytywanym niekiedy jako manifest Norwidowskiemu kosmopolityzmu.

Wołajcie o nabożeństwo za ległych heroicznie na bruku warszawskim – oni 30 lat pamiętali ległych pod Grochowem! – Gdzie poświęca się tysiące dla garstki, to przeszłość... Ale gdzie dla sześciu krwi wylanej porusza się sto tysięcy – to przyszłość! to stare tchnienie Rzeczypospolitej – to Chrześcijaństwo!<sup>28</sup>

Ważna jest zatem pamięć o ofiarach historii, ale także – oszczędność krwi. Dzięki takim zasadom niewielu zdołało poruszyć pamięć tysięcy. Komentarza domaga się także kategoria ‘oryginalności’ („Bogu dziękuję, że jeszcze na świecie/ Są oryginalni ludzie!”). Jeżeli dotychczasowe ustalenia interpretacyjne są trafne i wielkość warszawskiej młodzieży polega na ożywieniu wzorów przeszłości czerpanych i z polskiej, i z chrześcijańskiej tradycji, to nie ma tutaj miejsca na oryginalność rozumianą jako absolutna nowość. Ale też Norwid takie jej rozumienie uważał za utopijny postulat, w odczytach *O Juliuszu Słowackim* uznał oryginalność za postawę „sumiенności w obliczu źródeł”. I właśnie taką postawę dostrzegł u uczestników patriotycznych manifestacji. Dzięki temu wydarzenia, do których odnosi się wiersz, ogniskują i aktualizują różne warstwy czasu, a spaja je religijna perspektywa.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na motyw walki Dawida z Goliatem w trzeciej strofie, bo sposób powiązania tej sceny z interpretacją warszawskich wypadków jest dość wyjątkowy na tle Norwidowskiego myślenia o polityce i historii. Walcząca młodzież

Nie dba, czy za nią armata gwintowa,  
Nie dba, czy przed nią broszury<sup>29</sup>.

I to niedbanie o przygotowanie broni i strategii spotyka się tutaj z aprobatą. Nie ma śladu takiego konfliktu ‘energumena’ z lirnikiem, jak w wierszu *Język ojczysty*, przeciwnie – lirnik z podziwem składa poetycki hołd młodemu zapaleńcom – słowem i milczeniem. Tym, co scala współczesny autorowi polityczny epizod z historią Polski i antycznym kontekstem, jest pamięć. Problem pamięci pojawia się w wierszu w trzech wymiarach: poeta utrwala pamięć o najnowszych wydarzeniach, zbiorowy bohater utworu manifestuje pamięć o narodowej tradycji walki o niepodległość, a obydwa te aspekty są konfrontowane z pamięcią o źródłach europejskiej kultury.

---

<sup>28</sup> PWSz X. Na kontekst listu do Sokołowskiego zwracali uwagę edytorzy wierszy Norwida: Zenon Przesmycki i Juliusz W. Gomulicki (por. C. NORWID. *Dziela zebrane*. T. II. *Komentarz wydawcy* s. 618).

<sup>29</sup> C. NORWID. *Dziela zebrane*. T. I: *Wiersze*. Warszawa 1966 s. 475.

Podobną konfigurację motywów można wskazać w wierszu *Żydowie polscy*. Bezpośrednią inspiracją utworu był epizod, który wydarzył się podczas krwawo stłumionej manifestacji z 8 kwietnia 1861 roku, kiedy to jej bezbronni uczestnicy zgromadzeni na placu Zamkowym zostali ostrzelani przez piechotę generała Chrulewa, a następnie rozprzedzeni przez szarżę kozacką. Wśród licznie poległych znalazł się Karol Nowakowski, który w trakcie demonstracji niósł krzyż. Według prasowych relacji z rąk umierającego przejął znak chrześcijaństwa żydowski gimnazjalista – Michał Landau, zabity kilka chwil później. Norwid dostrzegł w tym zdarzeniu głęboki historiozoficzny sens, który starał się odsłonić w wierszu, odnosząc epizod do szerokiego biblijnego i dziejowego kontekstu. W poparciu Żydów dla narodowego zrywu Polaków dostrzegł refleks najlepszych stron ich starożytnego dziedzictwa usymbolizowanego w postaciach Mojżesza, Dawida, Machabeuszy. I tak oto wątki historii narodu wybranego ożywają w polskich dziejach. „Synowie Północy” okazują się spadkobiercami tej tradycji. Okazuje się, że nie są jedynie wygnańcami wydziedziczonymi z niej wskutek swojej kulturowej młodszości i ucisku, ale także jej kontynuatorami.

Północne my syny z włosami płowemi,  
 Wschodowej historii my śnieżne obłoki –  
 [...]
   
 Jak Agar synowie – przez kraju istotę,  
 Jak Sary synowie – przez ojców robotę<sup>30</sup>.

Dzięki chrześcijaństwu (krzyżowi) ta tradycja stała się zarazem narodowa i uniwersalna, i zobowiązuje do wspólnego przeciwstawienia się barbarzyństwu. Warszawski epizod jest przykładem realizacji tego zobowiązania. Dlatego pozwala na dostrzeżenie w dziejach Bożej harmonii mimo pozorów zamętu.

I jeszcze jeden przykład – tym razem taki, w którym znaki odległej przeszłości ewokują jakości negatywne: petryfikację wartości, martwość i fałsz. Wiersz *Marquis de Boissy* był Norwidowską reakcją na przemówienie margrabiego Hilarego de Boissy wygłoszone w senacie francuskim 14 grudnia 1863 roku. W momencie krytycznym dla polskiego powstania francuski polityk zaatakował postawę Napoleona III wobec kwestii polskiej – postawę skądinąd bardzo ostrożną. Postulował, by potraktować insurekcję jako wewnętrzną sprawę Cesarstwa Rosyjskiego i zaprzestać udzielania Polakom jakiegokolwiek pomocy. Atakował powstańców jako propagatorów światowej rewolucji, zarzucał nieprawowierność polskiemu katolicyzmowi i lekceważył skalę rosyjskich represji. Norwid uznał mowę markiza za przykład „idei nieżywej” należącej do „pre-

<sup>30</sup> Tamże s. 476.

szłości, co kona”. Sugestywnie to zobrazował, sięgając po motyw egipskich glinianych figurek mumii-ptaków<sup>31</sup>. Poeta tworzył głębokie chronologiczne tło dla współczesnego epizodu także wówczas, gdy ten epizod nie dotyczył wydarzenia ze sceny publicznej, lecz z przestrzeni prywatnej. Na przykład odpowiadając wierszem *Na zapytanie: czemu w konfederatce? Odpowiedź* na bezceremonialny list Łucji Rautenstrauchowej, powiązał tytułowy motyw i z polską, i z biblijną tradycją. Czapka, która jest charakterystycznym rekwizytem portretów malarzkich i fotograficznych czasu narodowych powstań<sup>32</sup>, dzięki określeniu jej otoku metaforą „wieniec z baranka wity” została wpisana w szereg skojarzeń ze znakami biblijnymi: wyjściem ludu Izraela z niewoli egipskiej, motywem ofiary z baranka, a zatem – z prefiguracją ofiary Chrystusa i motywiką eucharystyczną.

Podmiot Norwidowskich wierszy doby Powstania Styczniowego zwraca się ku źródłom europejskiej kultury i jest obywatelem szczególnie kreowanej przeszłości. Monumentalizuje ją, sprowadzając do wymiaru czystej idei. Na tak wykreowane tło rzutuje współczesne epizody, sprawdzając, czy są one czynnikiem posuwającym akcję w teatrze świata. A mogą nim być tylko wtedy, gdy są oryginalne i dzieją się we właściwym czasie. Gdy spełniają te warunki, prowadzą ku przyszłości, której została wprawdzie odjęta „jaskrawość”, ale nie został zdjęty z niej obowiązek realizowania moralnych powinności i poszukiwania oryginalnych dróg realizacji idei. Przyszłość została w przywołanych wierszach jedynie wskazana jako kierunek, postulatory wobec jej konkretnego kształtu są poetyckimi sugestiami wyprowadzonymi z istniejącej w symbolach przeszłości i całkiem namacalnej teraźniejszości.

Badacze piszący o miejscu insurekcyjnej idei w twórczości Norwida wybierali, mniej lub bardziej deklaratywnie, jakiś punkt oparcia na wykreowanej przez poetę osi czasu i ponieważ te wybory różniły się, rozbieżne bywały też konkluzje. Uprzywilejowanym przedmiotem obserwacji okazywała się wszakże Norwidowska i powstańcza współczesność, a między tymi dwoma aspektami polskiej dziewiętnastowieczności też zachodzą dysonanse i napięcia, które dobrze ilustrują niezakończony polski spór na temat wyboru narodowej strategii w nieprzewidywalnym, a wciąż toczącym się czasie.

---

<sup>31</sup> Kultura Egiptu i wywiedzione z niej symboliczne znaki to częsty u Norwida symbol petryfikacji i martwoty form (por. np. dramat *Kleopatra i Cezar*, esej *Milczenie*).

<sup>32</sup> Por. R. WASZKIEWICZ. *Norwid w konfederatce a fotograficzny portret doby powstania styczniowego*. „Studia Norwidiana” 8: 1990.

## BIBLIOGRAFIA

- BERGEL R. *Norwid a rok 1863*. „Głos Narodu” 1926 nr 36.
- BUŚ M. *Norwidyści. Konteksty*. Kraków 2008.
- MAKOWIECKI T. *Norwid wobec powstania styczniowego*. „Pamiętnik Literacki” 26: 1929 z. 4; przedruk w: T. MAKOWIECKI. *Poeta i myśliciel. Rozprawy i studia o Norwidzie*. Red. E. Chlebowska, W. Toruń. Lublin 2013 s. 97-125.
- KRECHOWIECKI A. *O Cyprianie Norwidzie*. T. I-II. Lwów 1909.
- NORWID C. *Poezje*. Lipsk 1863.
- NORWID C. *Dzieła zebrane*. T. I-II. Warszawa 1966.
- NORWID C. *Pisma wszystkie*. T. I-XI. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomułicki. Warszawa 1971-1976.
- NOWACZYŃSKI A. *Norwid a rok 1863*. „Gazeta Warszawska” 1929 nr 27.
- STEFANOWSKA Z. *Norwida spór o powstanie*. W: *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego*. Red. J.Z. Jakubowski, J. Kulczycka-Saloni, S. Frybes. Warszawa 1964 s. 68-90.
- STEFANOWSKA Z. *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*. Lublin 1993.
- TORUŃ W. *Norwid o Niepodległej*. Lublin 2013.
- TRZNADEL J. *Czytanie Norwida. Próby*. Warszawa 1978.
- TRZNADEL J. *Polski Hamlet czyli kłopoty z działaniem*. Paryż 1988.
- WALICKI A. *Między literaturą, religią a polityką*. Warszawa 1983.
- WASZKIEWICZ R. *Norwid w konfederacie a fotograficzny portret doby powstania styczniowego*. „Studia Norwidiana” 8: 1990 s. 109-121.
- WEINTRAUB W. *Norwid wobec powstania styczniowego*. Przeł. R. Werpachowski. „Studia Norwidiana” 12-13: 1994-1995 s. 3-17.
- WOLNIEWICZ M. *Historia – polityka – eschatologia. Rosja w projekcie propagandy powstańczej Cypriana Norwida*. „Sensus Historiae” 9: 2012 nr 4 s. 167-186.

CYPRIAN NORWID'S ATTITUDE  
TOWARDS THE IDEA OF INSURRECTION  
– IN THE LIGHT OF THE STATE OF RESERACH

S u m m a r y

The January Uprising was for Norwid – along with the Revolutions of 1848 (the Spring of Nations) – a sequence of historical events forming his view on politics and history. The poet's attitude towards the last Polish insurrection in the 19<sup>th</sup> century reconstructed by researchers (Adam Krechowicki, Wiktor Weintraub, Zofia Stefanowska, Jacek Trznadel) is full of contradictions. The article poses the question about their sources. Analysis of Norwid's poems, letters, as well as of memorials, calendars and articles written by the above mentioned historians of literature, leads to the conclusion that the discrepancies between the interpreters' opinions result from three factors: the changing attitude of the poet towards the events of 1861-1864 (from enthusiastic support of the Warsaw manifestations preceding the Uprising to growing doubts that were concerned with the way of conducting the struggle and the insurgents')

moral grounds); the writers' attitude towards the subject, that was determined by the particular historical moment, in which they took up the issue; and thirdly – from the Norvidian concept of historical time.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Norwid, Powstanie Styczniowe, wiersze z lat 1861-1864, poetyka i historiozofia.

**Key words:** Norwid, January Uprising, poems from 1861-1864, poetics and historiosophy.

GRAŻYNA HALKIEWICZ-SOJAK – prof. dr hab., historyk literatury; kieruje Zakładem Literatury Polskiej Romantyzmu i Pozytywizmu UMK w Toruniu; autorka książek (*Byron w twórczości Norwida*, *Wobec tajemnicy i prawdy. O Norwidowskich obrazach „całości”, „Przedświt” Zygmunta Krasieńskiego*, *Nawiązane ogniwo*) i artykułów o poezji XIX i XX wieku; współpracuje z Ośrodkiem Badań nad Twórczością Norwida KUL.